

Nr 23

ROK V

STYCZEŃ 1986

# NADZIEJA

PISMO CZŁONKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION CZĘSTOCHOWA

## KOIS działa nadal

Aresztowanie rzecznika KOIS-u Jarka Kapsy nie wpłynęło na zaprzestanie jawnej działalności pozostałych, przebywających na wolności członków. Do ich grona ostatnio doszedł jeszcze rolnik Edward Hyra.

Poniżej drukujemy kolejny komunikat KOIS-u zawierający osładczenie podane do publicznej wiadomości.

Świadczenie w obronie Jarosława Kapsy i Wiktora Pietrzyły

Dnia 27.12.85 został zatrzymany, a następnie aresztowany szef KOIS w Częstochowie Kolega Jarosław Kapsa, wraz z nim organa SB aresztowały Wiktora Pietrzyły. Krok ten w wykonaniu władz to dowód, że porzucenie naradowe oparte jest na aktach pogwałcenia praw i swobód obywatelskich, przemocy, represji, akcji odwetowych za niepowodzenia polityczne i gospodarcze.

Jarek swą postawą nieugiętego bojownika Idei Wolnej, Niepodległej i Praco-rządnej Polski oraz orędownika jawnej

działalności opozycyjnej zasługuje na szcze-wnajwyższego uznania. Kilkakrotnie za-trzymany przez organa przemocy dał dowód, że interesy społeczne są dla niego war-tością najwyższą. Cóż z tego, skoro ta społecznie warto-ciowa postawa uważana jest za wręcz wrogą aktualnie narzuconym nam "regulacjom" prawnym.

Z jednej strony szczera intencje wja-jemnej współpracy dla dobra ogólnonardo-wego ludzi dobrej woli, a z drugiej śle-pa i brutalna przemoc, pozostawiająca za-sobą moralne zgliszczta, doprowadzająca do zwyrodnienia najwyższych wartości czło-wiecznościwa jakimi są godność, praworząd-ność i braterska miłość bliźniego.

Dlatego też naszym obowiązkiem wobec niepisane-go paragrafem prawa oraz wobec wszystkich sił dążących do uzdrowienia krytycznej sytuacji polityczno-ekonomicznej jest wyrażenie ostrego protestu prze-ciwno bezpodstawnemu naruszeniu wolności osobistej Jarosława Kapsy i Wiktora Pie-trzyły, jak też wszystkich więźniów sumie-nia. Apelujemy do społeczeństwa naszego Regionu o poparcie naszej działalności i słusznych dążeń.

Częstochowa, dnia 02.01.1986 r.  
Komitet Ochrony Interesów Społeczeństwa Regionu Częstochowskiego

## KOMUNIKAT RKK 2/86

RKK na swoim kolejnym posiedzeniu w dniu 20.01.1986 podjęła decyzje przedstawione do publicznej wiadomości członków NSZZ "Solidarność" Region Częstochowa:

1. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia "Franka" jednego z członków zarządcy RKK, przyjęto jego rezygnację-czasowo go urlopując. Żegnając się "Frank" powiedział: "koleżdy trak-tuję was jak braci. Gdy kiedyś byłem za-łamany, gdy chciałem usprawiedliwić moje załamanie twórczeniem sobie ideologii że ludzie są źli więc c nie warto- to gdy pomyślałem o którymkolwiek z was...wi-działem wzór dla siebie. To nie egzaltac-ja, to przeżycie. Mam więc nadzieję, że poczucie braterstwa, to będzie właśnie to uczucie, które będzie między nami ist-niało jako jedyne.

Ze swej strony RKK wyraża koleżeńskie podzię-kowanie słowami: Po 13 grudnia przez 23-ty rok dwóch kadencji, a więc 4 lata "Fra-nek" był współtwórcą wszystkich kolejnych organów kierowniczych NSZZ "Solidarność" Regionu Częstochowa. Pełnił w nich sa-

wadniczą rolę. Słowo- chwala "Solidarary" - w pełni oddaje jego sylwetkę. Inwencja oraz wierność ideałom i ludziom daje nam w nim oparcie moralne. Stwarza wzorzec-szlachectwo ducha. Zostaje urlopowany, aby dać miejsce innym, pozwolić na roz-wój kolejnych struktur. Dziękujemy jemu i czekamy na nowych współpracowników.

2. Dla usprawnienia akcji pomocy aress-towanym i zwolnionym z pracy działaczom "Solidarności" o przekazywanie wpłat na fundusz represjonowanych.

3. Zaaprobowano komunikat Rady Finanso-wej z 2 stycznia br. ogłoszony w biule-tynie "Wytrwamy", uznając go za oficjalny dokument RKK nr 1/86.

4. RKK przedstawi członkom związku sprze-wodzenie z działalności od 2 marca 85 d ata powstania/ do 2 marca 86, który zostanie opublikowany w regionalnych biuletynach.

Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Region Częstochowa

Częstochowa dnia 20.01.86

# PRZEZ



## nomenklaturze

Jak większość Polaków zadaje sobie pytanie dlaczego w Polsce jest tak źle i to przez 40 lat istnienia władzy ludowej? Co jest tego przyczyną? Można powiedzieć: polityki ustroju, przynależność do wyniszczającego nas

gospodarstwa bloku RWPG. Jest to ów ów uwagę zwraca jedna z fundamentalnych zasad socjalizmu, coś jak w Rzeczypospolitej Szlacheckiej "słota wolność", we współczesnej Polsce PZPR-owskiej tzw. "nomenklatura". Cóż, jest to dziane zwierze, jedno z pryncypiów socjalizmu. To dobór na stanowiska kierownicze, ważne dla gospodarki, ludzi nie najlepszy i fachowców, mądrych, rzutkich lecz przede wszystkim i nade wszystko przynależących do PZPR. Tak, to jest najważniejsze, stąd też biorą się dyrektorowie przywożeni w taczakach, rektorowie mianowani, skompromitowani wojewodowie itd. "nomenklatura obejmuje wszystkie dziedziny życia, począwszy od produkcji przemysłowej a na kulturze skończywszy. To nomenklatura powoduje zjawisko klikowości, tworzenia się grup nieformalnych wzajemnie się popierających towarzysstwa wzajemnej adoracji niweczą każdy wysiłek robotnika, marnują pracę polskiego chłopca, a wszystko w glorii legitymacji partyjnej. Czy możliwe byłoby zrezygnowanie przez partię z nomenklatury?

c.d.nastr.3

# \* r o z m a i t o s c i \*

Era kultu jednostki wraca do PRL-u. Po nieudanej /nie tylko pod względem dźwięku/ noworocznym przemówieniu generała Jaruzelskiego publicznie i telewizyjnie pokajał się jeden z dyrektorów tv podał do dymisji, momentami wydało się, że małego święto w pamięci serialu Siołgan, popełni na oczach widzów harakiri. Technik od dźwięku i paru innych pracowników poniosło "konsekwencje służbowe". A wszystko z powodu, że mamrotanie Jaruzela było źle 91 dzień



**WNIKLIVIE  
WERYFIKOWA  
SIĘ W GŁOSY  
SPOŁECZYSTWA**



**I ZANIEŻ  
NYCHODZIMY  
IM NAPRZECIN**

OSWIADCZENIE W SPRAWIE PODWYŻEK CEN

Władze PRL dokonały kolejnego kroku w kierunku społeczeństwa, prezentując na Gwiazdkę i Nowy Rok niekonsultowane podwyżki cen. Chwałobaj zdawałby się czytać o ras oszaki troski o zdrowie obywateli w przypadku podwyżki cen papierosów są niczym innym, jak tylko podłym kamuflażem kryjącym nieudolność reformatorów aieniących się reprezentantami ludu pracującego miast i wsi.

Reforma gospodarstwa - to nie poligon, a ludzie to nie króliki doświadczalne w rękach nieodpowiedzialnych czynników. Gdzie pańskie przyrzeczenia panie rzeczniku prasowy rządu?

Protestujemy przeciwko dalszym nieuzasadnionym i niekonsultowanym wszelkim podwyżkom cen, które uważamy za zwykłe okradanie i tak już nadwyżonego budżetu rodzinnego. Czas się zastanowić czy nakręcanie spirali podwyżek cen jest właściwym kierunkiem ku likwidacji nawisu inflacyjnego.

- Komitet Ochrony Interesów Społeczeństwa Regionu Częstochowskiego
- Tadeusz Bartnik - kierowca, zam. Cz.-wa ul. Anyka 31/33  
 Zdzisław Bojarski - ślusarz, zam. Cz.-wa ul. Schillera 1/54  
 Edward Hyra - rolnik, zam. Panki ul. Zielona 1  
 Grzegorz Myga - prac.fiz. zam. Cz.-wa ul. Starszyńskiego 5/103  
 Edward Rybak - wiókiennik, zam. Cz.-wa ul. Nałkowskiego 12  
 Antoni Tajer - hutnik, zam. Cz.-wa ul. Zapolskiej 8/31  
 Marek Wójcik - hutnik, zam. Cz.-wa ul. Barana 46/14

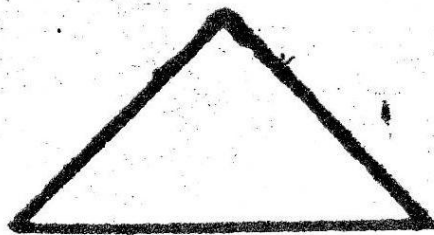
Częstochowa, dnia 04.01.1986 r.

ki / słyszalne. że mamrotanie Jaruzela było źle /i Bogu dzięki/ słyszalne. Rzecz stała się niesłychana... towarzysze Kociółek, ostatnio ambasador w ZSRR, zastąpiony dla rozwoju i na niwie zwłaszcza w Warszawie 68 roku i na Wybrzeżu w 70 wybrał wolność i to gdzie może gdzieś na stepach Kraju Zabajkalskiego, w kat-dym bę dź razie zniknąć, czekamy na zmaterializowanie się - Kociółku, Warszawa jest smutne bez ciebie...



# jaki

# jest



# bermudzki

Jest w Częstochowie w pobliżu Jasnej Bóry, w sąsiedztwie parku imponujący budynek o oknach jak komórki pancernego plastra. Dla osób przyjeżdżających informacja - to "trójkąt bermudzki" czyli mówiąc inaczej siedziba WUSW. Znany dobrze jest ten obiekt w ostatnich latach zwłaszcza działaczom "Solidarności", wielokrotnie tam przetrzymywani i bezprawnie przetrzymywani w areszcie Komendy.

Wskazujemy nie życzymy pobytu w tym osławionym gmachu, ale kilka słów wyjaśnienia nie zaszkodzi, tak na wszelki wypadek... Areszt przystosowany jest do przetrzymywania podejrzanych przez 48 godzin, a wiemy, że pobyt w śledztwie trwa niejednokrotnie nie 1 po kilka miesięcy. Cel jest 10 trzyosobowych i 8 czwórek. Intruzym nie pozostawia się wcale ubrania

nie wolno posiadać materiałów piśmiennych, okularów nawet jeśli nosi się je na stałe/, leków itp. cele - to ponure betonowe bunkry z gęstą siatką i blendami na oknach, panuje więc wieczny półmrok, bo żarówki, również gwaście okratowane są mocy 25 wat. Po dłuższym pobyciu w tych warunkach oczy boleśnie reagują na światło dzienne wady warunku pogięcia się. Do spania służą tzw. keje betonowe skrzynie obite płytą szklaną, bardzo twarde i zimne. Pościel to brudny szary koc, małe kawałki wypełnionej chybami kamieniami /tak uwiera w głowę/ i coś w rodzaju dwu przęścieradek, jeśli na to miało zasługują podarte poplamione Bóg wie czym strzępy. Acha, jest jeszcze materac, czyli obrzydliwy, tłusty od brudu naleśnik, na dzień składany, żebyś czasem aresztanci nie wylegiwali się w piernicach ku zgrozie i upadkowi ojczyzny ludowej. Ciepła nie jest oczywiście skanalizowana, potrzeby naturalne załatwia się do "bomby" /w innych regionach tzw. "azor" /sardzewiały i przesłknięty zapachem uryny kubeł. Do mycia prowadzi się wódkę i nieważne i wieczorem, woda jest albo bardzo zimna albo wręcz ukrop bez możliwości regulacji ciepłoty. Wyżywienie uraga wszelkim normom zdrowotnym, rano i wieczorem dwie kroki chleba ze smalcem i czarna kawa szława /wstręt naturalny, na obiad tzw. "litra", czyli litr supy, nota bene są to alewki wszystkich sup. ze stołówki milicyjnej, dopakowanej w miarę potrzeb nie gotowanej wodą. Brak jest opieki lekarskiej, oprócz służby 30-minutowy spacer prawie nigdy nie jest przestrzegany. Miary dopę-

nia atmosfera aresztu, wrzaski bitych aresztantów, ryki, wyzwiska klawisz, niespodziewane przesłuchania. Na domiar złego w celi masz prawie zawsze konfidenta, który usiłuje wyciągnąć z Ciebie informacje interesujące SB, czasem jest to ponury bandzior, w celach kobiecych nie brak zawieszonych p. roztętniak. Tak w warunkach niewiele różniących się od dawnych uboższych kwater, siedzą czasem przez długie miesiące nasi ludzie. W tej chwili więźniami sumienia w naszym regionie nie są Jarosław Kapsa i Wiktor Pietryła dzielnie znoszą psychiczne i fizyczne wyniszczenie. Dziś kujemy Was za to chłopcy, trzymajcie się!

red.

c.d. ze str. 2

## **RZECZ O**

"ie, i kolejne ekipy politbiura dokonale o tym wiedzą. Rezygnacja z nomenklatury pozbawiłaby PZPR jednej z przynęt służących do zwabienia nowych członków partii. "pisze się do naszej organizacji, w przyszłości awans w pracy masz zapewniony, a i mieszkanie dla młodego człowieka też szybciej by było. z tak kupuje się nowych komunistów, którzy w niedzielę uczęszczają do kościoła, dzieci chrzczą na wsi u sąsiadów i po- bytają je do Komunii św. "ównież dzięki nomenklaturze istnieje w Polsce "karuzela" stanowisk. Zwalenie coś w gó rnic- wie, to nie, przejdziesz do resortu spo-

tywnego. smarowanie fabrykę, demy ci "kopniaka" gdzieś w bak, np. ciepła pro- sekura, nie znajdujesz się już dla Ciebie nie w kraju, bo tak jestes skomercy- wany, pójdziesz do ambasady. "Palace jaruselskiej wystąpiło jeszcze dodatko- we zjawisko podwójnej nomenklatury woje- kowej.

# Takie sobie WIADOMOŚCI !!

Na wyszkie piwnice, barter i piątro, w piwnicy mieści się kotłownia co. I prawie gotowa już sauna. I na parterze, przedzielone automatycznie rozsuwanymi drzwiami dwa pokoje, o ile można je tak nazwać, jeden z nich ma bowiem ok. 90m<sup>2</sup>. Ściany zdobi dębowa boazeria a sufit ciępane kasztany. "zerkanie, drewniana schody prowadzą na górę, gdzie jest 6 pokoi niedużych co prawda ale za to w towarzystwie 2 łazienek z glazurą made in KPN. Ściany w pokojach pokryte barwnym aksamitem, o ok na końcu korytarza stylowy barek.

Owa "skromna" willa znajduje się na dość mało uczęszczanej wybrzeżu jeziora Nordkova na Pomorzu Zachodnim. Któż jest właścicielem tego wytworu luksusowej architektury, może jakiś budowlarz, albo nie daj Bóg właściciel przedsiębiorstwa polonijnego. Nie - to Alfred Miodowiczak OPZZ, który zapytany na spotkaniu w Koninie o te mury i metraże, określił

tę willę jako, taki sobie, letni domek. Czy zima, jako taka, może być sprawą polityczną? Tak. Ale chyba jest to możliwe tylko w naszym systemie politycznym. I tak warszawska prasa dostała dyrektywę co i jak o zimie pisać.

Nie wolno pisać o awariach rurociągów i sieci co. Żo jest to demobilizujące i tak naprawić się nie da/. Nie wolno krytykować działania komunikacji miejskiej oraz oszczędnościowych decyzji władz o ograniczeniu odśnieżania miasta.

Wolno pisać o pojedyncze przypadki zaniedbań pracy dozorców oraz wskazywać na wskazując na wskazując na energiczne działania władz w tym względzie.

No, cóż, kochani, byle do wiosny, a może jestem w błędzie i słowiki, bzy, i kwieciki w parkach dla zakochanych również będą podległy cenzurze?

## naszym

Głowa zrodziła mysz. Jak było do przewidzenia rozmowy w Genewie przywódców obu nacarstw zakończyły się fiaskiem. W zasadniczej dziedzinie rozmów, ograniczenia zbrojeń, było to kompletne niepowodzenie. Czy mogło być inaczej? W aktualnych realiach niestety nie. Od czasów Jałty świat zachodni na tyle zmądrzał, że wszelkie zapewnienia i deklaracje Sowietów słusznie traktuje się jako propagandowe gołębostwo. Nie daje się już tak łatwo pochwylić na łup retoryki i adewaluowanych frazesów. Chocę widzieć fakty jako konkretny przejaw dobrej woli a z tym niestety gorzej. Sowieckie imperium nie może przedstawić żadnych dowodów świadczących o pokojowych zamiarach jego przywódców. Wręcz przeciwnie. Pojawia się represyjna polityka wobec własnego społeczeństwa. Trwa militarna ekspansja komunizmu na kontynent afrykański a także środkowo- i południowo-amerykański. Inspirowane bądź podsycane są krwawe zamieszki na gruncie szerzenia rewolucji "wyzwoleńczej" w różnych Rejonach Świata. Sprawowana jest wszechstro-

## zdaniem

na "opieka" nad różnymi ugrupowaniami terrorystycznymi siejącymi zamęt w krajach zachodnich. Jawnie prowadzona jest brudna wojna zmierzająca do wyniszczenia fizycznego narodu Afganistanu. Strajkowanie kontrybucja przekracza wielokrotnie środki przeznaczone na rozwój nauki, kultury, oświaty i ochronę zdrowia. Takie i podobne przykłady można mnożyć. a czyż mają one coś wspólnego z ideą światowego pokoju?

Nasze publikatory nie cofnęły się przed wyzłokaniem tragedii kosmicznego wahadłowca amerykańskiego dla swej brudnej propagandy amerykańskiej. Według opinii naszej prasy wybuch pojazdu kosmicznego jest niejasne karą za prowadzenie eksperymentów antyrakietowych w przestrzeni kosmicznej przez Stany Zjednoczone. Przekazywały nacisk nie na tragedię załogi promu lecz na samo niepowodzenie misji, być może wojskowej, według opinii naszych propagandzistów. Budzić to może jedynie niesmak i odrazę wobec nachalnej demagogii uprawianej przez polską prasę

RKK potwierdza wpłaty: Orkan-1500+1500, Budowlani-1600, Burza-5000, Struś-900, Ela-800, Ka-800, My-1000, Grzbiet-700, Ordynat-1200, Dziadek-500, Fkd, Gryf-300, Rysiak-15000, na represjonowanych Stefan-2000. Dziękujemy!